



## Historia z kołem w tle

O zabytkowej i nietypowej motoryzacji na okragto od 2014 roku.

BLOG

O BLOGU

NASZ YOUTUBE

CENY PALIW

KALENDARZ PZMOT

GIELDA

ARCHIWUM

## Cadillac wśród minivanów

przez Zbigniew Kluczowski | 27 lipca, 2026

0 komentarzy

Czy minivan musi być „autem mamuśki”? Otóż nie. Przecież rodzinny transporter wcale nie musi prowadzić się jak balia na wzburzonym morzu a jego wygląd może być atrakcyjny. Z takiego założenia wyszli również konstruktorzy i styliści koncernu GM przy opracowaniu limuzyny wielkopojemnej nowej generacji, nad którą zaczęli prace na początku lat 80 – tych. Widząc ogromny sukces Chryslera Voyagera należało zbudować auto równie funkcjonalne, ale bardziej nowoczesne i lepiej wykonane bez drewnianych oklein i chromowanych ozdób jak u Voyagera.

Przedstawiony w 1986 roku prototyp był zapowiedzią stylistyki nowego vana. Naszpikowana elektroniką kabina przypominała kadłub luksusowego śmigłowca. Auto było bardzo przeszklone, niższe od Voyagera i miało przedni napęd. Drzwi boczne (tylko z prawej strony) miały otwierać się do góry, co okazało się za drogie w produkcji i niezbyt praktycznie. Pomimo rezygnacji z części innowacji nowy minivan GM chciał udowodnić, że nie wcale jest zwykłym vanem a sportową limuzyną zamkniętą w obszernym jednobrytowym i jednocześnie sportowym nadwoziu.

Prototyp z 1986 roku – widok z przodu i deska rozdzielcza (poniżej)



Źródło: highperformancepontiac.com, hotrodmag.com

W 1989 roku auto zyskało ostateczną formę i zostało przedstawione potencjalnym klientom. Ci byli mile zaskoczeni. Zamiast ogromnego pudła na kołach – jednobrytowa, niska karoseria z dużymi szybami, niskim przodem i dużym wlotem powietrza. Wnętrze było nieco niższe niż w konkurencyjnym Voyagerze, ale o wiele lepiej wykonane. Do niego można było się dostać przez duże drzwi przednie lub przesuwne tylne (tylko z prawej strony). Przy zajętych wszystkich miejscach bagażnik był symboliczny, ale po pozostawieniu tylko dwóch foteli uzyskiwano się więcej miejsca niż w dużym kombi.

Nie obyło się bez oryginalnych dodatków, w tym gadżetów elektronicznych. Otwierane z pilota dołączonego do kluczyka drzwi nie były niczym niezwykłym. Dla tych, którym nigdy nie chciało się przekręcać kluczyka w stacyjce przygotowano opcję uruchamiania silnika zdalnie. Zamiast odbywać „ceremonię” wsiadania, zapinania pasów i uruchamiania silnika można było spowodować siwiznę naszego sąsiada już po jednym naciśnięciu przycisku. Takiej opcji nie oferowało nawet Renault w najdroższej wersji swojego Espace – czyli w wersji Baccara.

**Podobne teksty:** [Atrybut "gorącej mamuśki z Twojej okolicy"](#)

Prowadzenie „wielkopojemnego Rollsa” było łatwe, choć widoczność z miejsca kierowcy nie najlepsza. Przeszkadzały podwójne przednie słupki oraz środkowy o znacznej szerokości. Zawieszenie nie było „po amerykańsku” miękkie, ale nadal było dalekie od europejskiego „poziomu sztywności”. Pomimo tego auto pewnie pokonywało ostre zakręty a przechyły były o wiele mniejsze, niż te u konkurenta spod znaku pięcioramiennej gwiazdy. Dzięki temu pojazd szybko zyskał miano „sportowego MPV” – miał najlepsze osiągi w swojej klasie.

Jako, że projekt był pomysłem GM, oprócz Pontiaka do oferty wprowadzono bliźniacze modele – tańszego Chevroleta Lumine Minivan i luksusowe Oldsmobile Silhouette, które poza kilkoma elementami wyposażenia i znacznym firmowym nie różniły się od Pontiaka. Naszpikowane elektroniką Oldsmobile było przeznaczone dla wymagającego klienta. Pontiac szczycił się tym, że najmocniejsza wersja Trans Sport jest napędzana silnikiem używanym w sportowym Firebird. Ofertę Chevroleta otwierał 4 – cylindrowy silnik z awaryjnej serii Quad4.

Trans Sport pierwszej serii



Źródło: cars.com

„UFO” – tak potocznie nazwano ten model, miał całkiem zwyczajny napęd. Pod maską nie było żadnych reaktorów, turbin ani nawet silnika rakietowego a zwykły silnik benzynowy o 6 – ciu cylindrach i mocy od 122 do 172 KM czerpanych z poj. 3,1 lub 3,8 dm<sup>3</sup>. Gdy nowego Pontiaka zaczęto sprzedawać w Europie miał pod maską już tylko 4 cylindry, moc 122 KM czerpaną z silnika o poj. 2.2 dm<sup>3</sup> i ręczną skrzynię biegów. Amerykańska wersja dostępna była tylko ze skrzynią automatyczną. Klienci szybko uznali, że 122 KM to za mało dla tej konstrukcji.

Pomimo początkowej euforii okazało się, że Trans Sport poza efektowną sylwetką, bogatym wyposażeniem oraz kilkoma gadżetami nie jest żadną rewelacją. Mechanika nie była doskonała a jakość wykonania wbrew zapewnieniom marketingowców nie przewyższała innych konstrukcji GM tamtego okresu. Na szczęście Trans Sport był bardzo odporny na korozję. Na jego karoserii nie było cynku ani żadnej powłoki ochronnej. Dla uzyskania niskiej masy całe nadwozie wykonano z tworzyw sztucznych i wzmocniono ramą przestrzenną opartą o wzmocnioną płytę podłogową.

**Podobne teksty:** [Gepard prosto z toru](#)

Najbardziej luksusowa wersja „trojczków”, czyli Oldsmobile Silhouette zagrało w filmie „Dorwać Malego” o boku Johna Travolty. Tam określono je jako „Cadillaka wśród minivanów” – tak główny bohater usprawiedliwiał wybór swojego pojazdu. Trudno o lepszy opis, gdyż modele z końca produkcji były bardzo bogato wyposażone i nawet „typ spod ciemnej gwiazdy” byłby zadowolony z wyboru. Ciekawą opcją było regulowane tylne zawieszenie, podobne do tego stosowanego w ... Mercedesach T. Oprócz tego wprowadzono dwukolorowe malowanie i złoty kolor felg.

„To jest Cadillac wśród minivanów”



Źródło: curbsideclassic.com

Co ciekawe, po pierwszych dwóch latach euforii Amerykanie zaczęli tracić zainteresowanie. Europejczycy – wprost przeciwnie. Pomimo braku silnika wysokoprężnego i słabej ekonomii znaczna część produkcji trafiła na rynek europejski i jedynie tu poziom sprzedaży był zadowalający. Modele z ostatnich dwóch lat produkcji miały przód skrócony o 8 cm a nowa 4 – biegowa przekładnia automatyczna poprawiła wyniki spalania. Zrezygnowano z awaryjnego 4 – cylindrowego silnika. Ostatnie sztuki amerykańskiego „UFO” dla rodziny wyjechały poza bramy fabryki w 1998 roku.

Następna generacja minivanów GM była bardziej konwencjonalna. Nowe auto, które w Polsce było oferowane także jako Opel Sintra nie zyskało wielu klientów. Amerykanie wcale nie byli nim zachwyceni a Europejczycy narzekali na duże spalanie, słabą jakość wykonania i wysoką awaryjność. Nawet poziomem bezpieczeństwa, pomimo znacznej masy i rozmiarów, nie dorównywał Seicento. Obecnie GM nie oferuje nic, co mogłoby zastąpić „kosmiczne trojaczki” a zamiast tego oferowane są 7 – miejscowe SUV-y. Nieśtet już z blaznaną karoserią.

Visited 13 times, 2 visit(s) today

Kategoria: Historyczne wpisy Tagi: ChevroletMPV, GeneralMotors, MPV, Pontiac, PontiacTransport, Quad4

Nawigacja wpisu

← Klasyczne motorowery i skutery

O cierpliwości i nadziei →

### Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Wymagane pola są oznaczone \*

Komentarz \*

Nazwa \*

Adres email \*

Witryna Internetowa

☐

Zapamiętaj moje dane w tej przeglądarce podczas pisania kolejnych komentarzy.

Dodaj komentarz



Wyszukiwarka:

Pogoda:

Lódź

Teraz, 27 lipca, 15:00, Poniedziałek

21 °C

37 km/h

0,1 mm

Jakość powietrza

źródło: AIRLY

Bardzo dobra

PM 2.5: 26%

PM 10: 10%

Dziś

Jutro

22 °C

22 °C

Godziną po godzinie

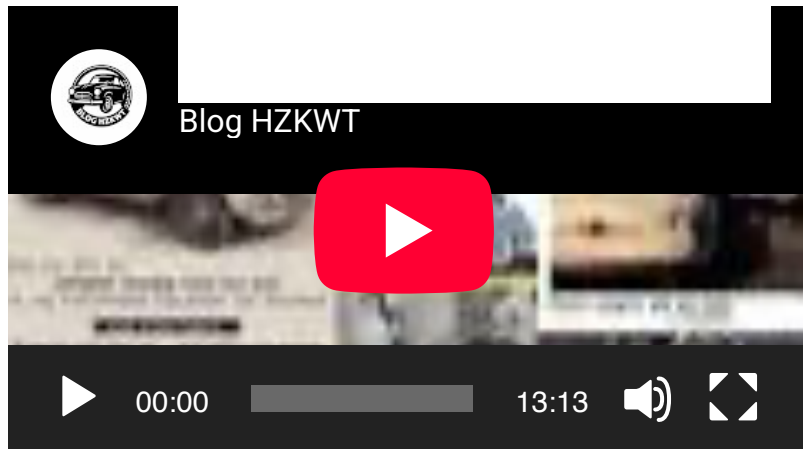
Na 16 dni

twójapogoda

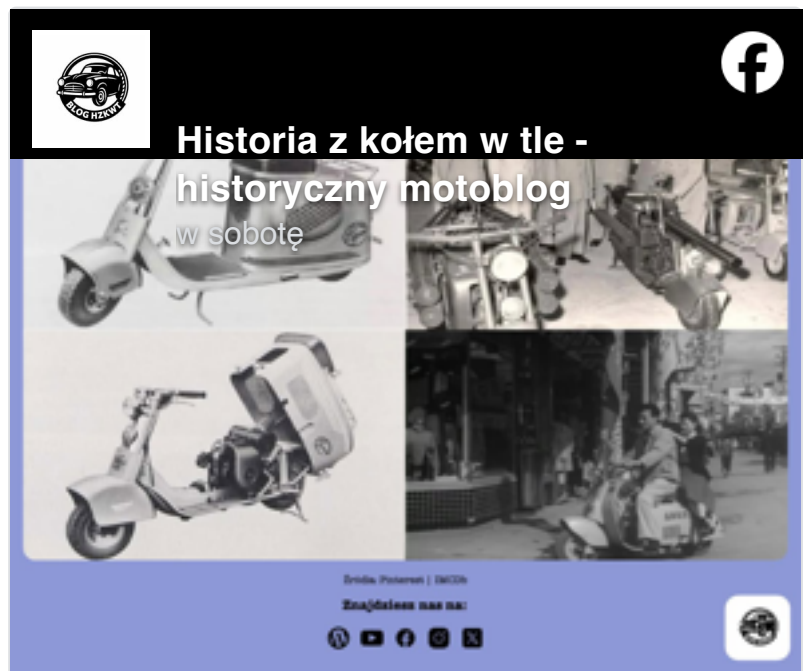
Wyszukuj według kalendarza:

|             |    |    |    |    |    |    |
|-------------|----|----|----|----|----|----|
| lipiec 2026 |    |    |    |    |    |    |
| P           | W  | Ś  | C  | P  | S  | N  |
|             |    |    | 1  | 2  | 3  | 4  |
| 6           | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 | 12 |
| 13          | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
| 20          | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 |
| 27          | 28 | 29 | 30 | 31 |    |    |
| ← cze       |    |    |    |    |    |    |

Najnowsze na Youtube:



Popularne na Facebook:



25.07.2026 Srebrny gołąb I  
#historiazkołemwtle  
Skuter marki Mitsubishi z serii „Silver Pigeon” pozwolił dawnemu producentowi samolotów wznowić produkcję. Czy jedna z wielu wersji tego skutera „czegoś” Wam nie przypomina? Podpowiedź - pewnej włoskiej maszyny w nietypowej wersji wyposażenia.  
#Mitsubishi #skuter #Vespa #SilverPigeon ... Wyświetl więcej

Polub Skomentuj Udostępnij

Najnowszy wpis na X:

Historia z kołem w tle

@blog\_hzkwt · Obserwuj

26.07.2026 Stallion | #historiazkołemwtle

Pinto Stallion (był też Mustang i Maverick) wygląda atrakcyjnie i sportowo. Wersja specjalna na rok modelowy 1976 miała kontrastowe malowanie, te same silniki co model standardowy i ... były tak samo „bombowe” jak pozostałe Pinto.

Stallion | Historia z kołem w tle

6:21 PM · 26 lip 2026

Odpowiedz

Skopijuj ...

Przeczytaj więcej w serwisie X

Komentarze:

StatyCzytelnik - Syn Forda

Najczęściej czytane:

Reklama motoryzacyjna wczoraj i dziś – od...  
Polskie przedwojenne motocykle od A do Z  
Halo, dzwonię z samochodu  
DNA marki według „Historii ...”, #41 – Dodge  
Dycha dla Jacka

Tagi:

AlfaRomeo (13) Audi (7) Bentley (9) BMW (24) Bugatti (14) Cadillac (9) **cechy-** **marki (43)** cenyczęści (7) Chrysler (7) Citro- en (10) Daihatsu (13) DNAmarki (36) felieton (75) Ferrari (19) Fiat (29) Fiat500 (6) Ford (18) Formu- ta1 (7) Jaguar (6) kierowcywycięgowi (17) kitcar (7) Lancia (7) **Mercedes (27)** mikrosa- mochód (6) napędelektryczny (6) napędparowy (6) Nissan (11) normyspalin (7) Opel (6) Peugeot (14) po- jazdyelektryczne (10) pojazdyrekordowe (12) pojazdywojskowe (12) Porsche (14) pracowniekaroseryjne (8) projektancisamo- chodów (17) prototypy (13) reklama (8) rekordyprędkości (12) Renault (13) rollsRoy- ce (6) Skoda (6) SUV (9) Toyota (12) Volvo (9)

Liczba wyświetleń: 13 348

Wszystkie wpisy: 578

Historia z kołem w tle © 2014-2026

Projekt i wykonanie: Zbigniew Kluczowski

Iconic One Theme | Powered by Wordpress